KURJER WARSZAWSKI.

Sobota.
Dnia 11 (23) Października 1858 Roku. № 281. Jutro, SS. Jana Kant: i Rafała.

W Niedzielę jutrzejszą, Akademja Duchowna Rzymsko-Katolicka Warszawska, w Kościele XX. Franciszkanów, obchodzić będzie uroczystość swego Patrona Świętego Jana-Kantego, z Kazaniami i Odpustem zupełnym, nadanym jej od ś. p. Grzegorza XVIgo Papieża, pod dniem 2gim Czerwca 1837 roku. Pragnących więc korzystać z tego Świętego skarbcu łask duchownych, na to solenne Nabożeństwo wiernych Kościoła CHRYSTUSOWEGO zaprasza się.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, w d. 30 Sierpnia raczył Najwyżej zatwierdzić Ustawę Kompanji Akcyjnej dla założenia przez dymisjonowanego Radcę Stanu Xięcia *Koczubeja*, Obywatela poczesnego *Markowa*, i Moskiewskiego kupca 2giej gildji *Howarda*, 3ch fabryk papieru w Guber: Kałuzkiej. Kapitał 650,000 rs. akcje po 250 rubli srebrem.

Ukazem z d. 12 Wrześ:, NAJJAŚNIEJSZY CESARZ JMĆ, raczył Najwyżej rozkazać, iżby Minister Wojny, Jenerał-Adjutant, Jenerał Artyllerji *Suchozanet 2gi*, za powrotem z zagranicy, objął na nowo obowiązki swego urzędu, a Towarzysz jego, Jenerał-Adjutant, Jenerał-Porucznik Xiążę *Wasilczykow*, który zarządzał pod jego niebytność Ministerstwem Wojny, ma powrócić do pełnienia obowiązków Towarzysza.

Przez Rozkazy dzienne Cesarskie w Wydziale Wojskowości, z d. 26 Września, Jenerał-Inspektor Wydziału Inżenjerji J. C. Wysokość Wielki Xiążę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, mianowany Szefem 1go Kaukazkiego bataljonu Saperów, który odtąd ma się nazywać od Imienia J. C. Wysokości; Wielki Mistrz Artyllerji J. C. Wysokość Wielki Xiążę Michał Mikołajewicz, mianowany Szefem Kaukazkiej Grenadjerskiej brygady Artyllerji, która ma się odtąd nazywać od Imienia J. C. Wysokości.

Radca Stanu *Roberti*, pozostający w Kancellarji Gubernatora Wojennego Wileńskiego, i Gubernatora Kowieńskiego i Grodzieńskiego, mianowany został Kuratorem Szpitala w Wilnie, z zachowaniem swych obowiązków.

Radca Stanu *Raschet*, pozostający w departamencie Azjatyckim Ministerstwa Spraw Zagranicznych, w Urzędzie VIII klassy, przeznaczony został na Urzędnika klassy VI w Kancellarji Dyplomatycznej Namiestnika Królestwa Polskiego.

Radca Honorowy Xiążę Paweł *Golicyn*, pozostający przy Ministerstwie spraw zagranicznych, przeznaczony został do Poselstwa w Bruxelli, w liczbie nadetatowych.

Dokończenie Ukazu Cesarskiego *o pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich.* Otrzymali takowe: PP. Jan *Dąbrowski*, b. Assystent Kassy Admi: Rzą: Dochodów Skarbo: tabacz:, rs. 54. Paulina z Kratzerów *Adamska*, wdowa po Radcy Dworu, b. Urzędniku do szczegół: poruczeń przy K. R. P. i S., i syn ich, rs. 400. Piotr *Gumiński*, Radca Hono:. b. Kassjer, rs. 337 k. 50. Wal:-Stan: *Gąsowski*, b. Archiwista, rs. 112 kop: 50. Mich:-Jan-Nep: *Charczewski*, syn Assesora Kol:, Pisarza, rs. 112 k. 50. Wojc: *Stachelek* vel *Stachelski*, b. Strażnik, rs. 56 k. 25. Ig: *Szyller*, b. Podleśny, rs. 270. Aniela z Dobrowolskich *Fidelska*, wdowa po Radcy Honorowym, Podleśnym Straży Łaziska, rs. 84 kop: 37. Marjanna z Supniewskich *Pracka*, wdowa po Strażniku, rs. 25. Tekla z Ruszkowskich *Myszkowska*, wdowa po Dozorcy, rs. 31 k. 81. Fran:-Stan: *Koćmierowski*, Sekretarz Kolleg:, b. Expedytor, rs. 225. Wojc: v. Albert *Krzyżanowski*, Radca Dworu, b. Starszy Członek Komory Składowej, rs. 225. Anna-Barbara z domu Petrasch *Wilamowska*, wdowa po Nauczycielu przy Szkole Powiatowej, i ich dzieci, rs. 62 k. 50.

Wydawczyni *Album* obejmującego widoki *Nowej Alexandrji* (Puław), gdzie się mieści Instytut Wychowania Panien, Pani Barbara *Czernow*, miała szczęście przedstawić właściwą drogą, cztery exemplarze tegoż Album, NAJJAŚNIEJSZYM PAŃSTWU, i J. C. W. Xięciu *Oldenburgskiemu*. Exemplarze te zaszczycone zostały Najmiłościwszem przyjęciem, a oprócz tego Autorka, obdarowana, już drogiemi podarkami, już Najwyższem podziękowaniem. NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył jej udzielić drogocenny brylantowy fermuar; NAJJAŚNIEJSZA PANI, Najwyższe podziękowanie, Najjaśniejsza Cesarzowa (Matka), podobnież drogocenny brylantowy fermuar; a J. C. W. Xiążę *Oldenburgski*, oświadczyć raczył serdeczną swą wdzięczność.

Przyjechali do Warszawy, JJ WW.: Jenerał-Lejtnant *Tomański* z Paryża, i Rz: Radca Stanu *Puslowski*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z Wilna.— Radca Tajny *Badeni*, powrócił z Krakowa.

JW. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Hr: *Baranow*, wyjechał do Paryża.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. *Milewskiego*, Assesora Kollegjalnego, b. Tłómacza polowego Audytorjatu; tudzież P. *Nikolenko*, dymisjo: Sztabs Kapitana, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkania wskazali.

Melchior *Miesiołowski*, Obywatel, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 37, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona z Familją, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

W dniu 8 b. m. zmarł w Nowem-Mieście nad Pilicą, ś. p. Kazimierz *Nowicki*, Urzędnik i Emeryt, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, przeżywszy lat 80.

Ponieważ portret Kazimierza *Brodzińskiego*, dołączony do pocztu Igo oddziału IIgo *Klejnotów poezji polskiej*, nie odpowiada warunkom sztuki, przeto xięgarnia nakładowa Karola *Bernsztejna*, zawiadamia szanowną Publiczność, że powyższy portret został na nowo przerobiony, i takowy może być odebrany tamże lub w miejscach nabycia Klejnotów poezji polskiej.

Z Suwałk. — Łzy serdecznego żalu, ciężkie westchnienia i garstka wilgotnej ziemi! oto są wrażenia, pod wpływem których podajemy tę smutną wiadomość: że w dniu dzisiejszym (13 Października), oddaliśmy ostatnią posługę zwłokom ś. p. Ludwika *Modzelewskiego*. Naczelnika Wydziału Skarbowego; który po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 11go bieżącego miesiąca przeniósł się do wieczności. Spoczywaj szanowny Mężu w pokoju wiecznym! uniosłeś z sobą do grobu niewygasłą pamięć przywiązanego Męża, czcigodnego Ojca, znakomitego Urzędnika, a ukochanego i nieodżałowanego Członka społeczeństwa naszego.

Dzień 12ty Września, pamiętny będzie w Kronice miasta Gostynina, tej dawnej stolicy Powiatu; albowiem w dniu tym, dopełnionym został akt rozdania nagród, przez Delegację Okręgową przyznanych, a przez Towarzystwo Rolnicze zatwierdzonych. Licznie zebrani Obywatele, gospodarze rolni, oficjaliści i służący, uczestniczyli w miejscowym Kościele solennie odbytemu Nabożeństwu; po skończeniu którego, miejscowy Proboszcz Kanonik *Gromczewski*, w pełnej namaszczenia nauce, przemówił do zgromadzonych. Następnie udali się wszyscy przed Kościół, gdzie Korrespondent Okręgowy, w treściwej przemowie, wyjaśnił zgromadzonemu ludowi cel zaprowadzenia Towarzystwa, a winszując otrzymanych nagród uwieńczonym, zachęcał innych do zamiłowania pracy i porządku, co wszystko słuchacze z rozrzewnieniem przyjęli. Poczem Sędzia Pokoju JW. *Zaborowski*, wręczył wynagrodzenie pieniężne, wraz z listami pochwalnemi: Mateuszowi *Czajkowskiemu*, czynszownikowi z wsi Kozic; Hilaremu *Bartczak*, gumiennemu z wsi Strzelec, i Jakóbowi *Michalskiemu*, owczarzowi z Sierakowa wielkiego. Po skończonym akcie, Członek Delegacji Pan B. K., zaprosił zgromadzonych Obyweteli do swego gościnnego domu. Przy wniesieniu toastu za zdrowie Korrespondenta, niedawno zainstallowanego na Sędziego Pokoju, a przytem biorącego gorliwy udział we wszystkich posługach obywatelskich; jeden z przytomnych Pan A. Ł., zaimprowizował do niego wiersz, na który tenże odpowiedział podobnież, mówiąc między innemi:

„Niech Wam tę ufność PRZEDWIECZNY odpłaci;
Bo choć nie gonię za chlubą i bytem,
Służyć krajowi z wyboru współbraci,
Prawdziwym zawsze uważam zaszczytem."—

Zadziwiające są postępy w fotografji. Wynaleziono niedawno sposób *kolorowego* fotografowania przedmiotów, teraz pracują tylko nad wynalezieniem sposobu utrwalenia kolorów. A tymczasem fotografje doskonalą się nadzwyczaj szybko. Otóż jeden z bardzo znakomitych Bruxelskich nakładców Charles *Muquardt*, nadesłał do xięgarni P. *Merzbacha*, będącego z nim w przyjaznych stosunkach, pierwszy poszyt nowo wychodzącego dzieła pod opieką Króla Belgijskiego *Leopolda Igo*, noszącego tytuł: *L'oeuvre de Pierre-Paul Rubens gravé au burin et sous sa direction par les anciens maitres flamands, réuni et publié en photographie par* Charles *Muquardt*. Pierwszy poszyt in folio, w przepysznem wydaniu już widzieliśmy u P. *Merzbacha*, który przyjmuje prenumeratę na to dzieło. Prospekt można przejrzeć w tej xięgarni; cena poszytu złożonego z 2ch pysznych fotografji i textu P. *Fetis*, jest rs. 4 k. 50. Cały tom pierwszy p. t. *La bible sujets; tirés de l'Ancien et du Nouveau Testament*, już wyszedł. Mamy nadzieję, iż nasi lubownicy sztuk pięknych, bibljoteki oraz salony znakomite, nie omieszkają nabyć to dzieło sławnego *Rubensa*.

Xięgarnia G. *Hermanstad*, przy ulicy Freta wązkiej, Nr 268, zaopatrzona ciągle w doborowe dzieła, sprowadziła następujące: 1) »Kronikę polską,« *Dlugosza*, w dwóch tomach, wydania Lipskiego z r. 1711. 2) »Gabinet medali polskich,« Hr: *Raczyńskiego*. 3) »Słownik,« *Lindego*. 4) Tomów VI różnych rycin, a mianowicie budowniczych. 5) »Teorję muzyki,« p. *Schoenfeldera*, po 75 kop: exemplarz. 6) Różne dzieła lekarskie, dotyczące anatomji z planszami. Taż xięgarnia nabywa i ułatwia nabycie wszelkich xiążek starożytnyak jak i nowo wychodzących, w różnych językach, podobnie jak mapp, rycin i nót muzycznych. Xiążki szkolne do zakładów wyższych i niższych naukowych, nowe i stare, oraz do Nabożeństwa w ozdobnej oprawie wydań zagranicznych i krajowych, po najprzystępniejszej cenie.

Z Łosickiego. — W dniu 26 z. m., odbyła się w mieście Łosicach uroczystość rozdania ośmiu nagród, przyznanych przez Towarzystwo Rolnicze w Okręgu tutejszym, w obec Duchownych, Obywateli, Zastępcy Naczelnika Powiatu, Urzędników miejscowych i licznie zebranego ludu. Dawnym obyczajem zaczęto od BOGA, w którego ręku spoczywają losy rolnika. Po skończonem Nabożeństwie cały poczet mieszkańców Okręgu zebrał się u progów Kościoła, gdzie najprzód przemówił do zgromadzonych X. Kanonik *Wojciechowski*, Proboszcz miejscowy, Członek Delegacji Towarzystwa, witając zawiązanie się Towarzystwa, które pierwsze rozpoczęło kroki oddaniem hołdu uczciwej pracy na cnocie i bogobojności opartej. Poczem w treściwych wyrazach Korrespondent Okręgu, Władysław *Orłowski*, przedstawił obecnym cel niniejszej uroczystości spełniającej uchwałę pierwszego Ogólnego Zebrania Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, a nagrody i listy pochwalne przez Komitet nadesłane, złożył w ręce najstarszego wiekiem Członka Delegacji w Okręgu Łosickim, b. Prezesa Komitetu Towarzystwa Kredytowego, Ignacego *Wężyka*. Następnie przemówił do zebranych Członek Komitetu, Stanisław Hr: *Alexandrowicz*, tłomacząc bliżej cele, jakie Towarzystwo w rozdawaniu nagród sobie położyło. Serdeczne wywołał współczucie tkliwy zwrot do obecnego ludu, w którym zachęcał do pracy, dobrych obyczajów i oświecania dziatek, oraz korzystania z szczerem zaufaniem z gorliwych usiłowań dworów zakładających Ochrony po wsiach i starających się mnożyć środki poprawy moralnego i materjalnego bytu podwładnych. Nakoniec Prezes *Wężyk* przystąpił do rozdania nagród, przemawiając stosownie do każdego odbierającego, a doręczył je: Romanowi *Romaniukowi* owczarzowi z Nosowa, Stanisławowi *Czarnockiemu* gumiennemu z Wólki Nosowskiej, Annie *Dąbrowskiej* dozorczyni Ochrony w Puczycach, Józefie *Święckiej* dozorczyni Ochrony w Komarnem, Stefanowi *Halimoniuk* gospodarzowi z Czuchleb Gminy Wozniki, Antoniemu *Zabilskiemu* ekonomowi z Konstantynowa, a zarazem dwa patenta do medalów przyznanych za dwa tryki na Wystawie Warszawskiej Stanisł: Hr: *Alexandrowiczowi*. Członkowie Towarzystwa Rolniczego w Okręgu Ło-

sickim, idąc za chlubnym przykładem Okręgu Węgrowskiego, postanowili złożyć między sobą składkę, i urządzić w dniu rozdania nagród Towarzystwa, nagrody za najpiękniejsze bydło i próby rączości koni dla włościan, a to celem zachęcenia ich do staranego chowu inwentarzy. Składka ta wsparta przyłożeniem się kilku osób nie należących do Towarzystwa, wyniosła ogółem rs. 113 kop: 50. Jakoż liczny szereg pieszych, konnych, bryczek i powozów, napełnionych okolicznemi Obywatelami, których obecność podniosła i uświetniła tę uroczystość rolniczą, ruszył za miasto, gdzie pod dyrekcją Członków Towarzystwa: Lud: *Bądzyńskiego* i Lucjana *Kobylskiego*, stanęło do prób z kolei koni piętnaście. Pierwsze nagrody po rs. 7 k. 50, wzięli: Antoni *Piechowicz* z Rudnika, Józef *Romaniuk* z Gminy Rządowej Janow, i Mikołaj *Stefaniuk* z Chybowa. Drugie nagrody po rs. 4 kop: 50: Dominik *Garuga* z Mężenina, Marko *Kibiciuk* z Puczyc, i Jędrzej *Mazurczak* z Rzewusk. Następnie b. Pułkownik *Katerla*, z pomocą Członka Towarzystwa Józefa *Sauwego* i Gracjana *Izdebskiego*, zajął się ocenieniem inwentarzy włościańskich, do której dostawiono wołów roboczych par 16, byków 2, krów 2 i koni ogółem 24. Pierwszą nagrodę w ilości rs. 7 kop: 50, za woły czołowe, odebrał Franciszek *Franczuk* z Grzybowa Gm: Klimczyce; drugą w ilości rs. 6, Stanisław *Waszkiewicz* z Rudnika. Za najlepszą klacz udzielono nagrody: rs. 6 Janowi *Chromiak* z Wsi Rządowej Kornicy; drugą rs. 4 k. 50, Stanisławowi *Woźniak* z Puczyc. Stopniowo coraz niższe nagrody doręczono właścicielom sztuk bardziej odznaczających się, a dla zachęty na przyszłość dostawiającym na tę pierwszą wystawę swoje inwentarze, wynagrodzono fatygę. Pozostały fundusz ze składki odesłano na rzecz Ochrony w mieście Biały. Wszyscy obecni właściciele nie należący jeszcze do Towarzystwa Rolniczego, oświadczyli, iż życzą być przedstawionemi na Członków Towarzystwa. Poczem zebrano się w poblizkim Polinowie, gdzie z serdeczną gościnnością podejmowali swych gości Hrabiostwo *Ledóchowscy*. Liczny szereg wesołych wiwatów zakończyło wniesione zdrowie obecnego sąsiedniego włościanina Stefana *Halimoniuka*, zaszczyconego nagrodą Towarzystwa. Dzień ten pamiętnym będzie dla Okręgu Łosickiego, w którym po raz pierwszy mieszkańcy jego wzięli zbiorowo pełen przyszłości i rzeczywistego pożytku udział w czynnościach Towarzystwa powitanego przez kraj cały z radością i współczuciem.

Xięgarnia L. *Drwalewskiego*, przy ulicy Krak:-Przedmieście N° 415, w pałacu JW. Hr: St: *Potockiego*, (obok P. *Hirszla*), odebrała następujące nowości literackie: *Szajnocha*: *Lechicki*, początek Polski, rs. 3 kop: 30; *Pszanki Karlsbadzkie*, czyli rozbiór zarzutów i uzupełnień, i uwag nad pismem o urządzeniu stosunków rolniczych w Polsce, przez Adama *Krzyżtopora*, 1 tom, rs. 2 kop: 50; *Pięć Hymnów* przez Jerzego *Laskarysa*, kop: 37½; *Biblja* czyli *Historja starego i nowego testamentu*, przez X. Jakóba *Wójka*, w oprawie w chagrin, rs. 6 kop: 75; *Kiejstut*, trajedja z dziejów Litwy, w pięciu aktach, przez Fr: *Jakubowskiego*, 1 tom, kop: 50.

Wiele mówią o nowym postępie, jaki obiecuje uczynić ów śliczny wynalazek słońcopisu czyli fotografji. Pan Testud *Beauregard*, w Paryżu, przed kilku dniami złożył Członkom Towarzystwa, fotografje bławatków, hyacyntów i innych kwiatów, których nietylko formy, ale co dziwniejsza, barwy doskonale się odbiły na papierze. Autor tak wiele obiecującego ulepszenia nie robi tajemnicy ze swego odkrycia, owszem opowiedział publicznie sposoby swoje. Sposoby te jeszcze potrzebują dalszych doświadczeń i udoskonalenia, a szczególniej uproszczenia. Wszakże można już nie wątpić, że niebawem będziemy mieli wierne odciski odcieni i barw przyrodzonych, otrzymane z pomocą światła. Poprzednio jeszcze Profesor »Conservatoire des arts et métiers,« Pan E. *Becquerel*, pomyślnie już pracował w tymże przedmiocie. Przed dziesięciu laty doświadczył on, że blacha srebrna, pomoczona roztworem chlorowym, nabierała własności zatrzymywania barw przedmiotu odbitego na niej. Na przygotowaną tak płytę i zamkniętą w camera obscura, wprowadzono za pomocą pryzmy, to co fizycy nazywają »widmem słonecznem« (spectre solaire), to jest snopek barw prostych: fiolet, indigo, błękit, zielona, żółta, pomarańczowa i czerwona. Odblask tej tęczy najdokładniej zatrzymał się, rzekłbyś, przysechł do powierzchni sztabki srebrnej! Po tak szczęśliwym początku, P. *Becquerel* śledził niezmordowanie sposoby udoskonalenia, i otrzymał już niektóre fotografje z barwami naturalnemi. Ci co je widzieli, mówią o fotograji jednej papugi różnopiórej: barwy pierza, czerwona, zielona i błękitna, bardzo czysto odbite, jedna przy drugiej. Inne fotografje przedstawiają kolory mniej więcej niezupełne i blade. Po tak wskazanej drodze poszedł i dotąd idzie, znajomy już zkąd inąd badacz światłopisu P. *Niepce de St: Victor*. Za pomocą blaszek srebra chlorowanego, otrzymał on odciski obrazków grubo-kolorowanych, jak: żołnierze, zwierzęta etc., a przedających się zwykle dla zabawy dzieci. Żywe barwy tych obrazków powtarzają się często i wiernie na blaszkach. Ale je trzeba chować w cieniu, inaczej bowiem rażone silniejszem światłem, a tem bardziej promieniami słońca bezpośrednio, ścierają się albo się zlewają w jedną spólną barwę. Słowem, doświadczenia PP: *Becquerel*, *Niepce* i *Beauregard*, uważane zbiorowo, postawiły już sztukę przenoszenia barw na pierwszym stopniu; innych stopni szukają dotąd, i zdaje się że niedługo fotografja barw zajmie pożądane miejsce swoje w rzędzie wynalazków przystępnych dla każdego.

(A. n.) Przechodząc ulicą wązką Freta, zobaczyłem znak z płótna z napisem: *Restauracja*. Weszłem na kolację, dostałem zrazy doskonałe i tak tanio, że do podziwienia; przyszedłem i na obiadek, gdzie wyszedłem zupełnie zadowolony. Na drugi dzień zamówiłem sobie obiad na 7 osób, i dostałem dobry, smaczny i tani. Teraz więc uwiadamiam wszystkich moich towarzyszy, że kto chce zjeść smacznie, tanio i w porządnie urządzonym lokalu, niech idzie na ulicę wązką Freta Nro 271, drugi dom od rogu.— *S. B.*

Nakładem xięgarni S. H. *Merzbacha*, wyszedł tom 7y *Mickiewicza*, zawierający: Rzecz o literaturze Słowiańskiej, wykładana w Kollegjum francuzkiem, rok pierwszy (1840—1841) ciąg dalszy. Lekcja 23cia (23 Marca 1841 r.), do Lekcji 41ej (29 Czerwc 1841 r.) Do wydania lepszego 15-rublowego, dołączone są 3 sztychy przez Alex: *Lessera* do *Konrada*, *Wallenroda* i *Grażyny*. Tom 8my wraz z 5cio rycinami, za 4 lub 5 tygodni opuści prassę drukarską.

Dyrekcja Ubezpieczeń.— Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do art: 6 Ustawy o zabezpieczeniu transportów lądowych i wodnych, z powodu niskiego stanu wody na rzekach krajowych, a tem samem dla zbyt widocznego niebezpieczeństwa transportom wodnym zagrażającego, żadne ubezpieczenia wodne po dniu 20 Października (1go Listopada) r. b. przez Dyrekcję przyjmowane nie będą; przyjęte zaś w miesiącach poprzednich, z tymże terminem w zupełności ustają; nadto, że wszelkie ubezpieczenia wodne w ciągu miesiąca bieżącego zażądane, tylko do końca tegoż miesiąca zawierane być mogą, z tem zastrzeżeniem, że po tym ostatnim terminie, to jest od południa dnia 20 Października (1 Listopada) r. b., chociażby transport miejsca swego przeznaczenia nie doszedł, Dyrekcja ani stosunkowej części opłaconej składki zwracać, ani za żadne straty zdarzone, wynagradzać nie będzie.—Prezes, Radca Tajny, *Łaszczyński.* Naczelnik Kancel:, *Miedzielski.*

Onegdaj o godzinie 12ej z południa w Kościele Katedralnym Świętego Jana, zawartym został akt małżeństwa pomiędzy W. Franciszkiem *Kubańczyk*, a Panną Agatą *Popiel*, zaszczycony obecnością Zwierzchnika Pana Młodego, JW. Jenerała-Majora *Aniczkowa* Ober-Policmajstra Miasta Warszawy. Związek ten poprzedzony Mszą Śtą, pobłogosławił Wny JXiądz Paweł *Stopiński*, Kustosz i Gwardjan XX. Reformatów Warszawskich, uczciwszy go stosowną do tej uroczystości mową w rzewnych i wzniosłych skreśloną wyrazach, w assystencji Wgo JXiędza Flawjana *Kalinowskiego*, z tegoż Zgromadzenia i Wgo JXiędza *Męczyńskiego* Wikarego Parafji PANNY MARJI, poczem grono zebranych osób udało się do Rodziców Nowozamężnej, gdzie przy serdecznem podjęciu, ponowiono Nowożeńcom życzenia pomyślnej przyszłości.

Dnia 29 Września r. b., Kanonik X. Tomasz *Dawidowski* Proboszcz z Zakrzówka, pobłogosławił w obecności właściwego Proboszcza, związek małżeński, Profesora Szkół Lubelskich, Wincentego *Dawida*, z Panną *Amelją* córką ś. p. *Witkowskiego*, Dziedzica dóbr Łubek. Pan Wincenty *Dawid*, znany jest w piśmiennictwie naszem z pięknie kreślonych artykułów, mianowicie z rzewnego opisu Kościołka w Dislagerze, zbudowanego staraniem Pana *Surzyckiego.*

Jutrzejsza Niedziela jest *ostatnim dniem* wystawy obrazu, przedstawiającego *Zuzannę*, wraz z dwoma starcami, na Wystawie Nieustającej Sztuk Pięknych PP. J. *Zmyoski* i *Tabachi*. Przed kilku dniami napomknęliśmy, że Wystawa ta zbogaciła się wielu obrazami dawnych mistrzów, w liczbie których znajduje się arcydzieło sławnego malarza hiszpańskiego *Zurbaran*, przezwanego *Caravaggio* hiszpańskim, urodzonego przy końcu XVIgo wieku. Obraz ten wyobraża małżeństwo Śtej Katarzyny. Najznakomitsi znawcy, jako to: PP: *Raizet*, *Bourgeois*, *Horsin*, *Déon* i Ferdynand *de Laneuville* w Paryżu, oznaczyli wartość tego rzadkiego obrazu na sto tysięcy franków. Będąc dawniej ozdobą wielkiego Ołtarza w Kościele XX. Augustjanów w Mexyku, to arcydzieło dostało się do Warszawy, i wystawionem będzie tylko przez czas nader ograniczony. Nasi miłośnicy sztuk pięknych mogą się przekonać o artystycznej wartości tego przepysznego obrazu, który się odznacza tak wielkością wykonania, jako też świetnym effektem i głęboką znajomością światłocienia, którą artysta wyczerpał ze swego genjuszu.

Jutro o godz: 1, w pałacu Hr: Au: *Potockich*, koncert Apolinarego *Kątskiego*, na dochód młodego skrzypka *Niedzielskiego*, kształcącego się w Konserwatorjum Paryzkiem. Cel koncertu i współudział znakomitych talentów, jest dostateczną rękojmią do licznego zebrania się Publiczności, i dla tego można śmiało wróżyć powodzenie koncertowi.

W przeszłym tygodniu opuścił Warszawę, Magister nauk weterynaryjnych, Referent Zarządu Głównego Służby Zdrowia, Professor nowo organizowanej szkoły weterynaryjnej Piotr *Sejfmann*, udając się z polecenia Rządu, dla zwiedzenia zakładów weterynarji poświęconych, w Wiedniu, Dreznie, Berlinie, Hohenheim i Alfert pod Paryżem. Spodziewamy się pięknych skutków z tej naukowej podróży P. *Sejfmanna*, który już i tak dobrze przysłużył się rolniczej Publiczności polskiej, licznemi pracami weterynaryjnemi, zastosowanemi do potrzeb Ziemianina polskiego, a mianowicie dziełkiem: *Przewodnik dla kupujących konie*, i *O ospie owczej*.

W tych dniach P. Władysław *Oleszczyński*, wykonał wielkiego rozmiaru medaljon, z wizerunkiem Apolinarego *Kątskiego*. Medaljon ten jako dzieło sztuki, nader wysoko stawiamy, i dla tego byłoby życzeniem, aby mógł być gdzie wystawionym na widok publiczny, a do czego za najwłaściwsze dlań miejsce, uważamy Wystawę Krajową, jako zgromadzającą prace Polskich Artystów, i pomiędzy któremi dzieło P. *Oleszczyńskiego* chlubne zajmie miejsce.

Żniwiarka *Rolbieckiego*, do której, jak wiadomo, pierwszy dał pomysł *Jakuszyk*, probowaną była z pomyślnym skutkiem w dobrach Gerwiaty pod Wilnem, u JW. Kazimierza *Domejki*, pod mianem żniwiarki litewskiej. Nie jest to więc żniwiarka litewska, jak sprawozdawca jednej z Gazet powiada, zbliżona do pomysłu P. *Lilpopa*; lecz wyraźnie żniwiarka *Jakuszyka*, który prostuje wyrzeczenie owej Gazety, odwołując się do *Tygodnika Wileńskiego*, w którym znany pisarz Ignacy *Chodźko*, sprawozdanie o próbach w Gerwiatach ogłosił, a *Przegląd Rolniczy* przy *Kronice* i *Korrespondent* sprawozdanie to powtórzyły.

Moskwa. — Znana w Warszawie Pani Eleonora *Buszek*, gości obecnie w Moskwie. Miło nam donieść, że Artystka ta ceniona u nas w czasie swego niedługiego pobytu w kraju, potrafiła sobie równą zjednać sympatję u Publiczności rossyjskiej. Dwunastego Października Pani *Buszek* wystąpiła w operze *Donizettego*, *Lukrecja Borgia*, i rolę *Lukrecji*, jako śpiewaczka i aktorka, oddała z niezaprzeczonym talentem. Głos Pani *Buszek* dawniej niski mezzo-soprano, znacznej nabrał siły w wysokim rejestrze. Piękna gamma i czysty perłowy tryl, najlepiej wydały się w wielkiej końcowej arji w 3m akcie (po śmierci *Gennara*), u nas zwykle opuszczanej. Słowem, partja *Lukrecji*, nic nie zostawiała do życzenia. Nie możemy tu pominąć i innych ról, mianowicie *Gennara*, Pana *Władysławlew*, którego nadzwyczajnie miły i sympatyczny śpiew zasłużone odbierał oklaski, równie jak Pana *Bażanowskiego* (Don *Alfonsa*), z silnym i dźwięcznym barytonem, który przyczynił się do zaokrąglenia tej pięknej całości. Orkiestra

pod dyrekcją Pana *Sztucman*, z zadziwiającą jednością wykonywała śliczny utwór *Donizettego*, przyjmowany z wielkiem zadowoleniem przez Publiczność, która oklaskami i przywołaniami nagradzała pracę Artystów. O ile nam wiadomo, Pani *Buszek* w lecie znów ma odwiedzić Warszawę.— *Wł. Bo*.....

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż od Sgo Michała przeniosłam Szkołę pod Nr 261 przy ulicy Freta. Zaręczam za dobre dopilnowanie uczennic tak w naukach jako też robotach ręcznych. W Szkole tej po godzinach szkolnych, można pobierać lekcje prywatne na godziny języków i muzyki u siebie i po domach. Przyjmują się także różne roboty ręczne.— *E. G.*

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Wesele w Ojcowie*, przywołaną została Panna *Krolikowska*.

Jutro w salonach ogrodu Wiejskiego, Pani *Martin* (Dominikowej), Orkiestra Polska pod dyrekcją P. *Lewandowskiego*, wykona między innemi: Uwertury *Rajmond* (Thomasa); i *Donna Caritea* (Mercadantego); *Potpouri* z Opery *Marta* (Stasny); *Zabawy Pasterskie*, Walce (Strausa); *Mazur z Halki*, i t. p. Początek o godzinie 4ej; wejście k. 10.

Jutro w salonach Pani *Ohm*, za Wolskiemi rogatkami orkiestra pod dyrekcją P. *Kuhne*, wykona między innemi, Polonez *Kurpińskiego*, Homage au Rubini, fantazja na skrzypce.wykonane przez młodego *Dleslera*, uwerturę Ruyblas *Mendelsohna*, marsz z Proroka *Meyerbeera*, uwerturę Maritana *Valacego* i t. p. Początek o godzinie $3^1/_2$.

Na jutro P. E. *Bach*, przyszykował dla przyjemności Warszawian wielką a zarazem piękną zabawę muzykalną o godz: 4ej z południa, w salonie *Doliny Szwajcarskiej*,rozpocząć się mającą.w czasie której niemal wszystkie dzieła znakomitych utworów *po raz pierwszy* wykonane zostaną, jak: Uwertura z Opery *Eleonora* (Beethowena); Uwertura z Opery *Gustaw* (Aubera); Finał z Opery *Oberon* (Webera), wreszcie *Juxbrüder* Walc (Strausa); *Mazur wojskowy* P. *Bach*; Pot-pourri *Trovatore J. Gungla* i t. d.

Dziś w zakładzie gastronomicznym pod Saturnem przy ulicy Trębackiej, od godziny 6ej z południa grać będzie z kompanją, P. *Rajczak*, a P. Józef *Kulik* Skrzypek z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, dopiero co przybyły, po raz pierwszy da się słyszeć na skrzypcach, i wykona Koncert *Beriota*, Capris *Vieuxtemps*, Fantazję z *Łucji*, i t. p.

Kurs wczorajszy: za *pól-imperjały*, dają rs. 5 kop: 45; za *obligi Skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 51, wartość kuponu kop: $24^4/_9$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70, wartość kuponu kop: 20.

Mam honor zawiadomić szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż na zasadzie upoważnienia JW. Kuratora Okręgu Nauk: Warsz:, otworzyłem przy ulicy Marszałkowskiej, w domu JW. Rz: Radcy Stanu *Kruze*, pod Nr 1056*a Pensją Wyższą Męzką*, i zapis Uczniów *stałych* i *przychodnich*, przyjmuję do końca bieżącego miesiąca.— Przełożony Zakładu, Karol *Witte*.

Ameryka. — Podług wiadomości z Quebecku z 4go b. m., okręt Norwegski *Catarina*, wyratował 14go Września 6ciu majtków i 16tu pasażerów ze statku *Austrja*, który spłonął. Osoby te przywiezione zostały do Quebecku. (St: An:).

Anglja. *Londyn, 17 Paźdz:*. — *Observer* dzisiejszy donosi, że z Hr: *Derby*, w majątku jego Knowsley Hall w Lancarshire, bawi znaczna liczba gości, w tej liczbie kolega jego P. *Spencer Walpole*.— Lord *Stanley* znajduje się obecnie w Balmoral, przy osobie Królowej. — (St: Anz:).

Azja. — Z Indji donoszą, że krajowcy jakkolwiek zostali kilkakrotnie na głowę pobici i stracili wiele dział, skoncentrowali się w Królestwie Oude, i tworzą 14 oddziałów wynoszących razem 68,000 wojska. Na czele tej armji stoją władcy z Oude i Bollaroa. (Nord).

Francja. *Paryż, 17go Paźdz:*. — Cesarz uda się do Compiegne 24go b. m.— Cesarz przyjmował dziś na posłuchaniu pożegnalnem *Fuada*-Paszę, który wyjeżdża we Czwartek do Konstantynopola. Jutro wydany dlań zostanie wielki obiad dyplomatyczny, na którym znajdować się będzie Hr: *Walewski*. — *Monitor* dzisiejszy potwierdza wiadomość przez inne dzienniki podaną, że fregata *Krzysztof Kolumb*, zawiozła 16go b. m. do Civita-Vecchia jeden batalion strzelców, mający wzmocnić załogę francuzką w Rzymie.— Począwszy od 18go b. m., sztab główny Marszałka *Canrobert* stać będzie w Nancy.— Ponieważ nie otrzymano dotąd bliższych szczegółów, dotyczących zamordowania w Tetuan Konsula Francuzkiego, przeto Rząd polecił swemu Konsulowi w Gibraltarze dowiedzieć się o tym wypadku, i zdać jak najprędzej o nim sprawę. (St: An:).

Paryż, 18go Paźdz:.— *Monitor* dzisiejszy donosi o ustanowieniu w Algierji 6u Podprefektur i 5u Kommisarjatów cywilnych. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 16go Paźdz:*. — Xiążę *Asturji* był cierpiący, lecz wraca obecnie do zdrowia. — Córka Xięcia *Montpensier*, zachorowała niebezpiecznie. (Ind: Belge).

Niemcy. *Monachium, 17go Października*. — Jego Królewska Wysokość Wielki Xiążę *Badeński*, przybył tu onegdaj dla zwiedzenia Wystawy niemieckiej sztuk pięknych, która ma być dziś wieczorem zamknięta. Jego Kr: Wysokość odwiedził dziś przed południem Królowę. (St: Anz:).

Portugalja. *Lizbona, 15go Października*. — Posiedzenia Kortezów zostały zamknięte. Sprawa dotycząca statku *Charles Georges*, oddaną została na drogę sądową. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 15go Października*. — Gabinet Sardyński był dotychczas niekompletnym, dwa bowiem wydziały zarządzane były tymczasowo, mianowicie: wydział spraw wewnętrznych przez Hr: *Cavour*, Ministra spraw zagranicznych, i wydział skarbu przez Pana *Lanza*, Ministra oświecenia narodowego. Obecnie Hr: *Cavour* mianowany został stanowczo Ministrem spraw wewnętrznych, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków; Pan *Lanza* pozostaje na czele Ministerjum skarbu, a Pan *Cadorna*, b. Prezes Izby deputowanych, obecnie Senator, mianowany został Ministrem oświecenia narodowego. (Ind: Belge).

Rozmaitości. — Ameryka zamyśla, jak się zdaje, spłacać teraz z lichwą stary dług Europie. Przez wiele lat nasyłano jej wyrzutki Państw Europejskich i pewno piątą część nowo-przybyłych jej obywateli, składała się

z ludzi, których wielce pragniono się pozbyć po tej stronie Oceanu. Tego jednakże nie mogą nam zarzucić Amerykanie, żebyśmy umyślnie nasyłali im naszych obłąkańców i kandydatów domu szalonych, jak to właśnie uczyniła Ameryka. W Liwerpoolu wysadzono niedawno na ląd dwa transporta obłąkanych (razem 99) z Nowego-Yorku. Gmina Liwerpolska, nie chcąc przyjmować na siebie takiego ciężaru, udała się do Ministra spraw zagranicznych z prośbą, ażeby zrobił stosowne przedstawienia Rządowi Amerykańskiemu. A któż wie, czy wkrótce nie otrzyma także Brema i Hamburg podobnej przesyłki! — Pewien Beduin imieniem *Dżabal*, posiadał sławną klacz. Ówczesny Namiestnik Damaszku, *Hassan*-Pasza, zapragnął jej usilnie, ale *Dżabal* odrzucał uporczywie najświetniejsze propozycje. Pasza uciekał się do gróźb, ale i te najmniejszego nie odniosły skutku. W tem stanął przed Paszą Beduin innego szczepu, *Dżafar*, i zapytał jaką temu wyznacza nagrodę, kto przyprowadzi mu klacz *Dżabala*. »Napełnię złotem żłób jego konia,« odpowiedział *Hassan*. Obietnica ta rozgłosiła się pomiędzy szczepami, a *Dżabal* postanowił mieć się więcej niż kiedykolwiek na baczności. W nocy uwiązywał zawsze klacz swą na żelazny łańcuch, którego jeden koniec przymocował do lędźwi klaczy a drugi do palu w ziemi, gdzie sypiał. Mimo tych wszystkich środków ostrożności, udało się *Dżafarowi* wkraść się pod namiot i rozerwać łańcuch. Nim jednak wyruszył z swą zdobyczą, obudził rękojeścią dzidy śpiącego *Dżabala* i zawołał: »Jestem *Dżafar*, uprowadzam twą szlachetną klacz i przestrzegam cię zawczasu.« Ostrzeżenie takie odpowiada obyczajom krajowym, bo tylko w takim razie uchodzi kradzież w obcym szczepie za czyn szlachetny. Posłyszawszy te słowa, porwał się ze snu *Dżabal* i dopadłszy konia swego brata, puścił się w pogoń z kilku innymi Beduinami swego szczepu. Cztery godziny ścigali *Dżafara*, a koń brata *Dżabala* pochodząc z tej samej stadniny co klacz uprowadzana, uprzedził wszystkich i omal już dopadał zbiega. W tem jednak zawołał *Dżabal*: »Uszczypnij ją w prawe ucho i uderz obcasami.« *Dżafar* usłuchał a klacz pomknęła nagle jak strzała, zostawiając daleko za sobą prześladowców. Towarzysze *Dżabala* oniemieli z zadziwienia, nie mogąc wytłumaczyć sobie tak szczególnego postępku. »O stary głupcze, zawołał wreszcie jeden z nich, pozbawiłeś się sam swego klejnotu.« *Dżabal* odpowiedział: »Wolałem ją postradać, niż splamić jej sławę. Znieślibyście aby mówiono pomiędzy szczepami, że inna jakaś klacz doścignęła mojej. Niech mi ta przynajmniej zostanie pociecha, że żadna inna klacz nie godna równać się z moją.« — W tych dniach rozpocznie się w Paryżu opera włoska. Będzie ona tej zimy nieźle złożoną. Na wiosnę przybędzie znowu Pani *Ristori*. Pan *Giacometti* pisze dla niej trajedję *Maria Visconti*. Teatra są nabite i dostać się do nich trudno. Jest to chwila przejazdu cudzoziemców przez Paryż. — Gdy *Wirgiliusz* odczytał Cesarzowi *Augustowi* i jego siostrze *Oktawii* Xięgę IVtą *Enejdy*, obejmującą pochwałę młodego *Marcellusa*, syna tej ostatniej, który był domniemanym *Augusta* następcą, *Oktawia* zawdzięczając autora ofiarowała mu za każdy wiersz o *Marcellusie* w tej Xiędze zawarty, po 400 franków, to jest dziesięć sestercyi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bobrowski Józ: Ob: z Piask nr 625; Brzostowscy Hipo: i Adam Hr: z Czarnożył nr 601; Myśliński Dominik Ob: z Kobylina nr 584; Sieroszewski Klemens Ob: z Kukawy nr 584; Zieliński Gustaw Oby: z Skąpego nr 570.

Wyjechali: Biernacki Czesław Oby: do Bartochowa; Mikorski Felix Ob: do Zdziarowa; Weselicka Emilja Żona Pułkownika do Petersburga.

Przyjechali koleją żelazną: Alexandrowicz Mikołaj dym: Pułko: Gwardji z Paryża nr 634; Badeni Mich: i Badeni Stan: Oby: z Krakowa nr 615; Hr. Raczyński Kar: Szambelan Dw: N. Króla Pruskiego z Berlina nr 1348.

Wyjechali koleją żelazną: Aszperger Aniela Arty: Dram: i Boguńska Dominika Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

BAUNSZEIDTYZM.

Kontraktem na dniu dzisiejszym w Bonnie przed Królewsko-Pruskim Notarjuszem, P. *Eilender*, zawartym, ustąpiłem Panu Jerzemu *Loth*, Kupcowi w Warszawie, na lat dziesięć, wyłączne prawo sprzedaży w całem Cesarstwie Rossyjskiem i Krolestwie Polskiem, wynalezionego przezemnie przyrządu leczenia, a mianowicie: instrumentu do nakłuwania, »*życiopobudzaczem*" (Lebenswecker) zwanego, i olejku do nacierania (*Oleum Baunscheidtii*), a to tym końcem, aby cierpiącej ludzkości i w tamtejszych krajach przyjść w pomoc wynalezionym przezemnie niezawodnym środkiem leczenia, oraz ułatwić mieszkańcom Cesarstwa i Królestwa bezpieczne nabywanie prawdziwych instrumentów i prawdziwego olejku mego wynalazku, a zarazem zasłonić od szarlatanizmu naśladowców i fałszerzy.— Gdziekolwiek bowiem indziej jak u Pana *Loth* sprzedawane pod mojem nazwiskiem instrumenta i olejek, są fałszywe.— Endenich pod Bonną, w Pruskich Nadreńskich prowincjach, dnia 2go Maja 1857 r.— Karol *Baunscheidt*, Wynalazca naturalnego sposobu leczenia »Baunszeidtyzmu," oraz »*życiopobudzacza*" (Lebenswecker).

NAUCZYCIEL Muzyki Piano-Forte, śpiewu, skrzypców; przyjmuje Adressa, w Kantorze przy rogu ulic Podwal i Kapitulnej Nro 498, na dole.

Złożono w Redakcji Kurjera **PAKIET** pod adressem Wgo Podsędka Sądu Pokoju Okręgu Węgrowskiego, a prócz tego dwie **OZDOBY HONOROWE** i **Woreczek** z pewną kwotą pieniędzy, znaleziony w pałacu Brühlowskim, można odebrać za udowodnieniem.

Dobra CHRZCZONOWICE, w Powiecie Rawskim, Gubernji Warszawskiej położone, są do sprzedania w każdym czasie z wolnej ręki. Wiadomość tu w Warszawie u właściciela domu Nr 411 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.



We wsi Emiljanów pomiędzy Łowiczem a Plecką Dąbrową, o 3 wiorsty od tej ostatniej Stacji, jest 200 **Owiec** zapaśnych, w połowie Skopów, w połowie Macior, do sprzedania. Biorący 150 sztuk do wyboru, otrzyma po rs. 2 kop. 70 sztuka. Owce te są z rodzaju grubo-płaskich najlepszych do wagi i łoju.

Amatorom **STAREGO PIWA BAWARSKIEGO** zeszłorocznego, w **Butelkach** wystałego, poleca się **Zakład Piwa Bawarskiego,** przy ulicy Nowe-Miasto, pod Nr 336;—w tymże Zakładzie można dostać **Piwa Nadzwyczajnego** wystałego. — **T. G.**

Dochodzą mnie często zażalenia od Obywateli tak z Prowincji Królestwa, jako i Cesarstwa, że próby do Gorzelni, Cukrowni i t. p. nabyte po jarmarkach, lub od handlarzy noszących takowe po wsiach i domach, są złe aczkolwiek moją opatrzone firmą. — Ostrzegam zatem Szanowną Publiczność, że tylko za próby nabyte w moim Składzie w Warszawie, albo na Prowincji u Panów:

Możdżeńskiego i Łucznikowa w Kielcach.

Knoll i Wsp:	w Hrubieszowie.
Hollenderskiego	w Suwałkach.
Manezyna	w mieście Łodzi.
Szumilina	w Częstochowie.

Opatrzone Pieczęcią urzędową i moją firmą, przyjmują odpowiedzialność, dodając oraz, że oprócz prób do Fabryk wyż wzmiankowanych, wszystkie inne Narzędzia Optyczne, Matematyczne, Fizyczne, Chemiczne, Gospodarcze, Mechaniczne i Medyko-Chirurgiczne, wyłącznie na zażądanie takowych przez bezpośrednią korrespondencję, z Zakładu mego dostarczane będą. — **J. Pik** OPTYK M. Warszawy, przy ulicy Miodowej 497*a*.

AQUA  **MONTANA,**

ROŚLINNY ELIXIR,

F. RIZZA,

dla rośnięcia i wzmocnienia włosów; oraz dla oczyszczenia głowy z łupieżu.— Skład Główny u **J. G. Arnhold** w Warszawie przy ulicy Senatorskiej Nro 496, i u *Fiorentiniego* w Wilnie.

CENA ZNIŻONA.

SWAN QUILL

PIÓRA METALOWE ZWANE ŁABĘDZIE.

Nadeszły do Składu Materjałów Piśmiennych i Rysunkowych Władysława **Bednawskiego** dawniej A. Giwartowskiego, przy ulicy Miodowej Nr 497*c*; Tuzin tych piór wraz z osadką kosztuje Rs. 1; pojedynczo kopiejek 10, a każdym piórem można najmniej miesiąc pisać.

Podaję do wiadomości powszechnej, że na skutek zawartego przedemną, urzędowego, przez pełnoletnich właścicieli, układu, w dniu siódmym (dziewiętnastym) Grudnia roku bieżącego, o godzinie dziesiątej z rana, odbędzie się w Warszawie, w Kancellarji mojej hypotecznej, sprzedaż przez licytację DÓBR ZIEMSKICH **RODEŃ**, Placencją zwanych, literą **B** oznaczonych, tudzież DÓBR ELŻBIECINA i KOPYTOWA, z Wsią Zarobną Korzanówka i z przyległościami, położonych w Okręgu Bialskim Gubernji Lubelskiej. — Dobra te leżą nad rzeką Bugiem, o mil cztery od miasta Powiatowego Białej, a o trzy mile od fortecy Brzeskiej. Podług nowo sprawdzonego pomiaru, mają ogólnej rozległości włók nowopols: dwieście trzydzieści sześć (około 3,540 dzies:) składają się: z dwóch Folwarków, w dobrej i urodzajnej glebie, z obfitemi łąkami i pastwiskami, z robocizną wystarczającą do dokładnego obrobienia gospodarstwa, mającego przeszło czterysta pięćdziesiąt korcy oziminy wysiewu. Lasu jest włók trzydzieści. W dobrach tych jest Gorzelnia z apparatem Pistorjusza, w dobrym stanie, młyn wodny i wiatrak, dwie młocarnie, rezydencja z pięknym ogrodem i Parkiem; pięćdziesięciu gospodarzy, odrabiających po pięć dni w tygodniu, znaczny dochód z propinacji, rybołóstwo na jeziorach i odnogach Buga. Prócz tego do dóbr tych należy część miasta Rodnia z oddzielną propinacją, w której czterdziestu dwóch mieszczan, prócz opłaty czynszu w gotowiźnie, odbywają powinności gospodarskie tygodniowe w naturze. — Licytacja zacznie się od summy Rubli srebrem 69,000. Z postąpionego szacunku, nabywca będzie miał prawo strącić pożyczkę Towarzystwa Kredytowego i należność po-Jezuicką. — O stanie dóbr każdy pretendent do licytacji winien się na gruncie przekonać. Warunki zaś licytacji są do przejrzenia w każdym czasie w mojej Kancellarji. — Rejent Kancellarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie, Alexander BRYNDZA.

Znany od lat kilkunastu **PŁYN** na zawsze wygubiający nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, nabydź można każdego czasu, w Składzie Rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 385. — Numer drugi wspomnionego płynu służy także na wygojenie odzięblin wszelkiego rodzaju.



WINOGRONA prawdziwe **TOKAJSKIE** w gatunku najwyborniejszym, które się odznaczają w dobroci od wszystkich innych gatunków, nadeszły do Handlu Wł: Rudnickiego, przy rogu ulic Senatorskiej i Krakowskiego-Przedmieścia, wprost Kolumny Zygmunta; tenże Handel otrzymuje ciągle świeże **OSTRYGI.**

Dnia 21 b. m. przed południem, wybiegł **Wieprzak** z domu Nr 1066*b* przy ulicy Nowej, łaciasty, z dużemi uszami i dwoma pętlicami. Ktoby go przytrzymał, lub o nim miał wiadomość, uprasza się o zwrot pod powyższy Nr, do Stróża Jana, a otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Komora Celna Służewo, podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 22 Października (3 Listopada) r. b., dopełnioną zostanie w miejscu zwykłem jej czynności, w mieście Służewie sprzedaż uległych konfiskacie towarów defraudowanych, jako to: różnych wyrobów bawełn:, cykorji, arako, kawy i różnych galanteryjnych, towarów, których szacunek ogólny rs. 354 kop: 45$^1/_2$ wynosi.



HOTEL DE FRANCE
A DRESDE.
Le propriétaire de l'Hotel a l'honneur de prévenir Messieurs les Voyageurs, qu'il prend en pension pour l'hiver des familles à des prix très modérés.

Dla dogodności osób chcących sprowadzić całkowite **Prassy** Drukarskie lub części takowych, oraz Walcownie (Satynir Walzwerke) odznaczające się powszechnie uznaną trwałością i dobrocią i tem podobne przedmioty z fabryki mojej, upoważniłem Dom Handlowy pod firmą KAROLA JACOBSON w Warszawie pod Nr 947 przy ulicy Zimnej do przyjmowania obstalunków i udzielania potrzebnych wiadomości tak co do ceny jako też i co do czasu w jakim żądane przedmioty do Warszawy dostawionemi być mogą.—Berlin, d. 24 Września 1858.
A. W. Sutter, Fabrykant Prass Drukarskich.

O **OSOBIE** trudniącej się **reparacją bielizny** można się dowiedzieć w Sklepie Wgo Langer, przy ulicy Miodowej, Nr 481.

W świeżo odnowionym Lokalu pod Nr 66 (nowym) przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Hotelu Saskiego, w dniu dzisiejszym, zostaje otwarty **ZAKŁAD PIWA Bawarskiego**, starego, z Fabryki P. Junga, w którym przy rychłej usłudze i umiarkowanej cenie dostać można wszelkich Przekąsek, a co Niedziela i Czwartek będą przewyborne **FLAKI**. — Właściciel wspomnionego Zakładu, starać się usiłuje zadowolić Szanownych Gości.

TRAKTJERNIA, która exystowała od niejakiego czasu przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 1344, w domu P. Klimkiewicza, teraz przeniesioną została na tęż samą ulicę, druga brama, czwarty dom za Cukiernią Semadeniego, pod Nr 1343, dom P. Piaseckiego; polecając Szanownej Publiczności mój Zakład, w którym można porządnie i czysto skonsumować Śniadanie, Objad i Kolację, po cenie umiarkowanej i rychłej usłudze, a w Niedziele i Czwartki wyborne FLAKI i KIEŁBASKI z Kapustą; o czem mam honor donieść Szanownej Publiczności. — Tarasiewicz.



W m. Płocku przy ulicy Więziennej, jest DOM murowany pod Nr 325, do sprzedania wraz z Piekarnią, Spichrzem i Ogródkiem, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u Właścicieli w tymże domu mieszkających w m. Płocku, lub w Warszawie pod Nr 261 przy ulicy Freta na 1m piętrze.

OSOBA obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, życzy sobie przyjąć obowiązek Gospodyni tu w miejscu lub na Prowincji. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej, w Zajeździe Furmańskim pod Nr 16, na drugiem piętrze.



Jadący w tych dniach własnym ressorowym powozem do **MOSKWY**, życzy mieć **Towarzysza** podróży. Zgłosić się do Biura Jenerał-Kwatermistrza Armji, w Zamku pod Blachą, codziennie od godziny 10ej do 2ej po południu.

OSOBA mówiąca po francuzku i po niemiecku, mająca u siebie Pantaljon, życzy mieć PANIENKĘ na stole i stancji, któraby mogła korzystać z konwersacji i Muzyki, za bardzo małe wynagrodzenie. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu XX. Karmelitów Nr 2667 na drugiem piętrze.

Jest do wynajęcia **LOKAL z Ogródkiem** na Bawarją w Possessji Nr 2997 przy ulicy Czerniakowskiej. Wiadomość u Właściciela przy ulicy Nowy-Świat Nr 1270, na dole mieszkającego. — Tamże potrzebna jest **OSOBA** za SKLEPOWĄ.



Dnia 8 b. m. na szosse Lubelskiej, między Wólką Mlącką a Dąbrową, znaleziony został **Kapelusz** męzki wraz z futerałem i parą nowych Rękawiczek. Właściciel tegoż, zechce się za udowodnieniem zgłosić po odbiór do Wgo Karola Malcz w Warszawie Nr 378.



OSOBA zamężna, posiadająca upoważnienie od Władzy **do udzielania lekcji muzyki**, życzy udzielać takowe u siebie w mieszkaniu na swoim **FORTEPJANIE**. — Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu XX. Karmelitów, pomiędzy bramą a wejściem do Klasztoru, na 2m piętrze od frontu.

RZĄDCA-GOSPODARCZY z W. X. Poznańskiego, za paszportem, Kawaler, znający również fach Leśny, zaopatrzony w świadectwa zdolności, życzy sobie przyjąć takowe **obowiązki** w każdym czasie. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.



Kareta w jak najlepszym stanie, w Petersburgu umyślnie do podróży budowana, na stalowych angielskich resorach, z urządzonem wewnątrz łóżkiem, z walizami, waszami, szykanami i Kabrjoletem z tyłu na osób dwie, za nader umiarkowaną cenę jest do zbycia. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost ulicy Trębackiej Nr 52 na 1m piętrze od frontu, z rana od godz: 9ej do 12ej, po południu zaś od 3ej do 5ej.

Zawiadomienie.
Po zmarłym godnym Mężu Ł. w Pow: K. w Królestwie Polskiem, pozostałą Wdowę i Sukcessorów wzywa się w własnym ich korzystnym interesie.
w Poznaniu Wilh: ulica Nr 18, 1 piętro.— K. B.



Pod Nrem 1656*a*, przy placu Ś-go Alexandra, naprzeciw Instytutu Głuchoniemych, w podwórzu, w oficynie na prawo, są do sprzedania **KURY** Kochinchińskie, czystej rassy. — Tamże jest do zbycia BECZKA okuta do wożenia wody; STÓŁ rozsuwany, i SUKA łańcuchowa wraz z szczeniakiem.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 9.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 4. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Marco Spada*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Wiejscy Politycy.— Antoni i Antosia.*

Jutro na WIEJSKIEJ KAWIE, w Salonach rzęsisto oświetlonych, od godziny 3ej z południa, grać będzie Rajczak z kompanją; zaś Józef KULIK, nowo-przybyły z Konserwatorjum Pragi Czeskiej, pierwszy **Skrzypek i Solista**, wykona między innemi sztukami, 6ty Koncert Beryota, Fantazje tegoż i Kapris Wietan'a.

Ostrygi codzień w Handlu Rajtarskiego dawniej Gout, ulica Senatorska.

Ostrygi nadchodzą codziennie do Handlu Tomasza Czaban, w gmachu Teatralnym Nr 474.

Sprostowanie.— W Numerze 277 Kurjera, na Stronnicy 1472 w Szpalcie 2ej, w Ogłoszeniu o KANTORZE Kommissowym i Expedycyjnym P. J. Silberstein, w wierszu 10m od góry, czytać należy „oraz Izraelem Milch, którzy od lat wielu i t. d."— w wierszu zaś 6m od dołu w temże doniesieniu zamiast „płacić będą 18 kop: od Rubla" być powinno: „**18 kop: od Puda**".

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 11 (23) Października 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*